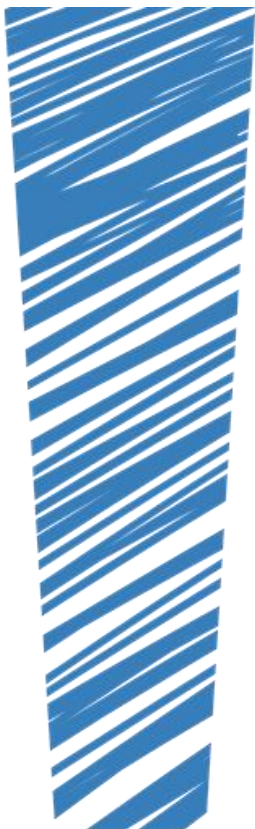


SZKOLNE WIEŚCI

GAZETKA UCZNIÓW SZKOŁY
PODSTAWOWEJ NR 2 W ZĄBKACH
NR 1 PAŹDZIERNIK

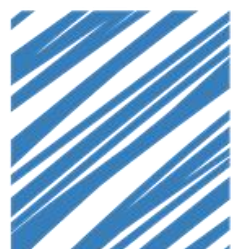


Źródło: pixabay.com



W NUMERZE WIELE CIEKAWYCH ARTYKUŁÓW,
MIĘDZY INNYMI:

- WARTO PRZECZYTAĆ..
- WARTO OBEJRZEĆ...
- WARTO ODWIEDZIĆ...
- WYWIAD Z CIEKAWĄ OSOBĄ.
- UCZEŃ MA GŁOS.
- NASZE PASJE, ZAINTERESOWANIA, HOBBY...



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: WIKTORIA CZECHOWSKA,
JULIA MAZUREK,
DAMIAN MECH,
TYMOTEUSZ MICHALAK,
MARTYNA MICHALSKA,
AMELIA MOLEŃ,
JULIA SZTEJTER,
NATALIA ZIELIŃSKA

OPIEKUN LITERACKI: MAŁGORZATA JAGODZIŃSKA



Źródło: pixabay.com

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY

Wywiad z ciekawą osobą, czyli z panią Dagmarą Dobosz - nauczycielką wychowania fizycznego.

- KD: *Dzień dobry, czy możemy z Panią przeprowadzić wywiad do szkolnej gazetki?*
- DD: *Dzień dobry. Tak. Słucham.*
- KD: *Kiedy odbyły się pierwsze biegi przełajowe?*
- DD: *Pierwsze biegi przełajowe odbyły się w 1991 roku. Teraz, w 2022 roku mieliśmy jubileuszowe, 30 biegi przełajowe. W ubiegłym roku ze względu na pandemię zawody zostały odwołane.*
- KD: *Czy pamięta Pani pierwsze biegi przełajowe?*
- DD: *Pomysł biegów przełajowych na terenie miasta zrodził się w głowie pani Olgi Kisiel. Jak zaczynałam przygodę z nauczaniem wychowania fizycznego w naszej szkole, ona była takim moim opiekunem. Wszystkiego mnie uczyła, bo to była moja pierwsza praca. I to był jej pomysł na takie biegi przełajowe. Po prostu uznała, że fajnie byłoby takie wyścigi, angażujące uczniów oraz ich rodziców, w miejskim parku zorganizować.*

- KD: *Czy pani sama również brała udział w biegach przełajowych?*
- DD: *Tak, na pewno. Ja pochodzę z Międzylesia, z gminy Wawer. Tam też organizowali takie masowe imprezy, za udział w których można było dostać dobrą ocenę od nauczycieli. Nie pamiętam już co prawda szczegółów, ale z całą pewnością, gdy byłam uczennicą, startowałam w biegach przełajowych.*
- KD: *Od kiedy zajmuje się Pani organizacją biegów przełajowych w naszej szkole?*
- DD: *Od 20 lat. Gdy odbyły się dziesiąte biegi przełajowe, to właśnie pani Olga zdecydowała się na przekazanie tak zwanej pąteczki sztafetowej właśnie mojej osobie. Nawet takie zdjęcie w kronice szkolnej jest, jak taką symboliczną pąteczkę sztafetową pani Olga mi przekazuje.*
- KD: *Jak pani ocenia kondycję swoich uczniów na przestrzeni lat?*
- DD: *Myślę, że kondycja jest troszeczkę gorsza, ale duży wpływ na to miała pandemia.*



- *KD: Jak wygląda organizacja biegów przełajowych? DD: To jest trochę logistyczna praca. Ja sama tego nie zrobię, więc jako koordynator przydzielam chętnym nauczycielom różne funkcje. Zawsze zgłaszają się zainteresowane osoby do pomocy, więc współpraca przebiega w miłej atmosferze.*
- *KD: Od kiedy Pani pracuje w naszej szkole jako nauczyciel wychowania fizycznego?*
- *DD: Dokładnie od trzydziestu jeden lat. Jak zaczynałam pracę, to po roku odbyły się pierwsze biegi przełajowe. KD: Co by Pani radziła wszystkim, którzy chcą zacząć biegać?*
- *DD: Przede wszystkim przeradzamy pomysł w czyny, czyli zaczynamy biegać. Poza tym ważna jest systematyczność. Gdy robimy coś systematycznie, zapewniam, że już w krótkim czasie efekty będą widoczne.*
- *KD: Dziękujemy bardzo za rozmowę.*
- *DD: Ja również dziękuję.*



Z Panią Dagmarą Dobosz wywiad przeprowadziły Julia Mazurek i Natalia Zielińska.

UCZEŃ MA GŁOS....

Źródło: pixabay.com



Julka Mazurek i Amelka Moleń- dziennikarki "Szkolnych wieści" porozmawiały z kolegami i koleżankami, zadając im między innymi pytanie, co chcieliby zmienić w naszej szkole.

Oto wyniki ankiety:

- dłuższe przerwy obiadowe,
- możliwość korzystania podczas przerw z telefonów komórkowych,
- więcej miejsc siedzących na korytarzach, mile widziane sofy i pufy,
- szkolny sklepik,
- mniej prac domowych, a najlepiej wcale.

Szachy - moja pasja

Moja przygoda z szachami rozpoczęła się, gdy miałem 5 lat. Podstawowych zasad nauczyli mnie tata i dziadek. Z nimi rozegrałem swoje pierwsze partie. W drugiej klasie zapisałem się na zajęcia szachowe do pani Sylwii Puchalskiej. Pod jej kierunkiem do dziś poznaję taktyki tej wspaniałej gry. Biorę udział w turniejach, gdzie zdobywam puchary i medale. Umiejętności gry w szachy ćwiczę codziennie.

Szachy to gra strategiczna, w której o zwycięstwie decyduje przyjęta strategia oraz wykorzystywanie błędów przeciwnika. Gra się tak, aby zaprojektować zwycięską strategię. Musi być ona na bieżąco zmieniana ze względu na odpowiedzi konkurenta. Odpowiednio „szachując” (atakując króla przeciwnika), próbujemy zmusić go do wykonywania korzystnego dla nas ruchu. Szach mat to sytuacja, w której gracz nie ma możliwości, aby obronić króla przed atakiem. Oznacza to koniec gry - wygrywa ten, kto dał mata (zaatakował króla pokonanego).

Szachy nazywamy królewską grą, ponieważ dawniej grano w nią głównie na dworach królewskich. Rozwija ona wyobraźnię, poprawia zdolność koncentracji i ćwiczy logiczne myślenie.

Szachy sprawiają wiele radości - polecam wszystkim!

Damian Mech





**Chcesz się nauczyć
grać w szachy?
Przyjdź do Damiana!**

WARTO ODWIEDZIĆ.....

Moja klasa bardzo lubi wycieczki. Tym razem też nie mogliśmy się jej doczekać. W końcu nadszedł upragniony dzień 11 października i wszyscy zebraliśmy się rano przed szkołą, aby ruszyć w drogę. Naszym celem była niewielka wieś Zabraniec, w której znajduje się hodowla alpaki.

Podróż trwała niedługo, po około trzydziestu minutach byliśmy na miejscu. Przywitała nas miła pani, która opiekowała się nami przez całą wycieczkę. Najpierw zaprosiła nas do altany, w której opowiedziała uczestnikom wycieczki wiele ciekawych informacji o tych niezwykłych zwierzętach. Dowiedzieliśmy się, skąd pochodzą alpaki, co jedzą, jak liczne jest stado, jakie mają kolory oraz to, w jakim celu się je hoduje.

Następnym punktem programu był pokaz przerabiania naturalnej wełny alpaki - „od niteczki do czapeczki.” Mogliśmy zobaczyć, jak wygląda gręplowanie, przedzenie na wrzecionie i kołowrotku oraz dzierganie na drutach.





Następnie pani podzieliła nas na grupy i poszliśmy obejrzeć pomieszczenia inwentarskie oraz przywitać się ze zwierzętami. Mogliśmy je pogłaskać i nakarmić. Były bardzo miłe i miękkie w dotyku, a każda z nich miała inną fryzurę. Wyglądały na bardzo zadbane.

Po obejrzeniu zwierząt pani zorganizowała dla nas gry i zabawy na świeżym powietrzu. Puszczaliśmy ogromne bańki mydlane, graliśmy w piłkę nożną oraz bawiliśmy się na placu zabaw. Nie zabrakło też zajęć plastycznych z wykorzystaniem naturalnej wełny alpak.

Po tak intensywnym dniu przyszedł czas na posiłek. Zjedliśmy kiełbaski pieczone na ognisku, były bardzo smaczne. Na koniec wycieczki każde dziecko dostało w prezencie zakładkę do książki i ruszyliśmy w drogę powrotną.

Według mnie była to bardzo ciekawa i pouczająca wyprawa. Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy o alpakach, a nawet ile kosztuje dorosłe zwierzę. Może kiedyś pomyślę o własnej hodowli alpak...

Wiktor Czaplicki



WARTO OBEJRZEĆ....

Szóstego października 2022 roku klasa 5a z wychowawcą pojechała na wycieczkę do teatru „Rampa” na spektakl pod tytułem „Niekończąca się historia”.

Przedstawienie rozpoczęło się nietypowo-krótkim wstępem w postaci filmu. Na scenie grało siedmiu aktorów, ale niektórzy wcielali się w kilka ról. Ich kostiumy były bardzo dopracowane i pomogły przenieść się widzom w świat fantazji. Muzyka też wydała się jak nie z tego świata. Tłem był ekran, na którym wyświetlano scenerię. Było to dobrym rozwiązaniem, by jeszcze dokładniej oddać to, co działo się na scenie. Głównym bohaterem był Sebastian. Wysoki blondyn z dreadami przeżył wspaniałą przygodę i zyskał dzięki niej nowe umiejętności. Mimo to spektakl był dość smutny. Przedstawiał problemy, z jakimi dzieci spotykają się w szkole wśród rówieśników.

Moim zdaniem wycieczka była fajna, ale spektakl wprowadził mnie w przygnębienie. Przedstawienie początkowo wydało mi się niezrozumiałe. Dopiero, gdy na lekcji języka polskiego pisałam to sprawozdanie, zrozumiałam, co aktorzy chcieli nam przekazać. Warto iść do teatru na ten spektakl, ale trzeba dobrze zastanowić się, co mówi główny bohater. Najważniejsze jest to, co udało mu się zachować i jak mu pomogło to w przyszłości. Polecam „Niekończącą się historię” innym.

Zuzanna Denis

WARTO PRZECZYTAĆ.....



Ostatnio przeczytałem bardzo ciekawą nowelę Bolesława Prusa pt. „Katarynka”. Utwór opowiada historię pana Tomasza, emerytowanego mecenasa. Główny bohater mieszka w kamienicy przy ul. Miodowej w Warszawie. Żyje samotnie, nie ma dzieci ani żony. Uwielbia malarstwo. Zaprasza do siebie gości tylko interesujących się sztuką, ponieważ nie ma przyjaciół. Ogromnie fascynuje go teatr. Urządza u siebie koncerty muzyki klasycznej.

Pan Tomasz nie lubi fałszywych dźwięków Katarynek, dlatego płaci stróżowi, aby nie wpuszczał kataryniarzy na dziedziniec kamienicy. Los bohatera odmienia się, gdy do mieszkania naprzeciwko okien pana Tomasza wprowadzają się trzy nowe lokatorki. Jego uwagę przykuwa dziwne zachowanie małej dziewczynki, która okazuje się niewidomą. Pan Tomasz, widząc ogromną radość dziecka po usłyszeniu dźwięków katarynki, przechodzi wewnętrzną przemianę. Od tej pory codziennie nakazuje wpuszczać katarynki na podwórko.

Nowela pokazuje, że warto pomagać innym, a nie tylko zajmować się sobą. Ta historia bardzo mnie wzruszyła. Moim zdaniem „Katarynka” wiele nas uczy i każdy powinien ją przeczytać.

Damian Mech

Ciekawostki o tańcu i jego tajemnice



Co to jest taniec?

- 1. Zespół zjawisk ruchowych będący transformacją ruchów naturalnych, powstający pod wpływem bodźców emocjonalnych, zazwyczaj skoordynowany z muzyką**
- 2. Forma elementów ruchowych nosząca określoną nazwę (na przykład walc lub polonez)**
- 3. Utwór muzyczny skomponowany zasadniczo (lub choćby tylko formalnie) w celu wykonania tańca**
- 4. Poruszanie się w rytm muzyki, zazwyczaj parami lub w grupie, albo w pojedynkę.**

Ciekawostki o tańcu.

- 1. Taniec był jedyną sztuką nowoczesną, której Hitler nie zakazał w trakcie II Wojny Światowej.**
- 2. Archeologiczne dowody na początki tańca pochodzą z 3300 r. p.n.e. i są to malowidła nagrobne.**
- 3. Taniec nowoczesny zorientowany jest na bliską relację z ziemią, dlatego tancerze często tańczą boso.**



Jakie tańce są na świecie?

Do innych tańców zaliczamy między innymi:

- 1. hip-hop**
- 2. jazz**
- 3. funk**
- 4. balet**
- 5. breakdance**
- 6. tango**
- 7. taniec nowoczesny.**



Taniec jazzowy? Co to jest ?

- 1. Taniec jazzowy - taniec powstały w XIX i XX wieku. Wymyślili go afrykańscy niewolnicy. Jest połączeniem baletu, tańca akrobatycznego i tańca modern.**
- 2. Jego podstawą jest rytm i policentryzm.**



Coś o mnie...

- 1. Chodzę na zajęcia taneczne już 4 lata.**
- 2. Trenuję akrobatykę, jazz oraz balet.**
- 3. Moją szkołą tańca do której uczęszczam to Lemono Dance Center.**
- 4. Wraz z grupą zdobywamy najlepsze miejsca.**
- 5. W 2021 roku zdobyliśmy Grand Prix.**



Dziękuję za uwagę!



Autor: Julia Mazurek

Nie masz pomysłu na śniadanie
do szkoły?
Oto szybki przepis.



Nie masz pomysłu na śniadanie do szkoły. Znudziły Ci się kanapki...?

Oto szybki przepis na śniadanie, drugie śniadanie lub kolację.

Samo robienie zajmie Ci 5 min.

Pieczenie około 20 min.

Okolo 12 porcji.



Składniki

- 1 płat ciasta francuskiego - 275 g
- 100 g żółtego sera np. w plasterkach
- 100 g ulubionej szynki
- 2 łyżki ketchupu
- 1 łyżka ziół prowansalskich lub oregano z tymiankiem



Wykonanie

Rozwiń arkusz ciasta francuskiego i wyprostuj. W razie potrzeby lekko je rozwałkuj. Całą powierzchnię ciasta wysmaruj cieniutką warstwą ketchupu. Warto użyć do tego pędzelka kuchennego. Dwie łyżki ketchupu powinny pokryć płat ciasta. Całość oprósz łyżką mieszanki przypraw włoskich/prowansalskich. Można je pominąć lub też użyć tylko suszonego oregano lub oregano i tymianku. Na całym płacie ciasta rozłóż również plasterki ulubionej szynki oraz plasterki dobrej jakości żółtego sera lub cienko pokrojonej mozzarelli w kostce. Ser można też zetrzeć na tarce i rozsypać po całej powierzchni ciasta francuskiego. Po dodaniu na ciasto wszystkich składników, można je zwinąć w ciasny rulon. Rulon z ciasta ze składnikami lekko ściskam/dociskam, a następnie kroję w plasterki o szerokości około 1,5 cm. Ślimaczki układam na płasko, na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Zachowuję między nimi spore odstępy, ponieważ ślimaczki z ciasta francuskiego jeszcze mocno rosną w trakcie pieczenia. Blaszke z gotowymi do pieczenia przekąskami umieść w dobrze nagrzanym piekarniku. Wybierz środkową półkę i piecz ślimaczki przez około 20 minut, (lub trochę dłużej) do ładnego zarumienienia się ciasta i składników.

I tyle...

Trzeba poczekać aż się upieką i można jeść.

Smacznego.



Dziękuję za uwagę!

Autor: Julia Mazurek

PRZEPIS NA CIASTKA Z JABŁKAMI POLECA NATALKA ZIELIŃSKA

Składniki

- Ciasto francuskie
- Jabłka
- Cynamon
- Jedno jajko
- Cukier

Sposób przygotowania :

Pokrój jabłka w kostkę wsyń do miski i dodaj do nich cynamon i cukier.

Przygotuj ciasto francuskie i pokrój je na równe kwadraty .

W oddzielnej misce roztrzep jajko .

Dodaj na jedną połówkę kwadratu jabłka posmaruj brzegi jajkiem i zaśnij ciastko w trójkąt .

Posmaruj na zewnątrz ciastka jajkiem i wstaw do piekarnika rozgrzanego na 200c na 15 /20 min.

I gotowe. Smacznego ☐

